

DAGMARA BANASIAK

Instytut Języka Polskiego, Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0003-0254-2324

Wokół pojęcia śmiechu. Podobieństwa i różnice między synonimami *kpić*, *drwić*, *szydzić*

Szyderstwo z człowieka zaczyna się wtedy, gdy jest żartem z jego faktycznej sytuacji, ironizowaniem z autentycznego powołania, wyśmianiem jego wewnętrznej prawdy. Gdy zaś kpina dotycząca osoby odnosi się do jej fałszywego samowyoobrażenia, do samoiluzji, wtedy jest zaledwie drwiną¹.

1. Wprowadzenie: cel, metody badawcze i źródło materiału językowego

Opracowanie „Historia śmiechu i drwiny” Georges’a Minois’a (2021) rozpoczyna się trafnym wnioskiem dotyczącym natury śmieszności, mówiącym o tym, że śmiech ma podwójny znak aksjologiczny i „odnosi się do podwójnej prawdy” – służy jednocześnie do afirmacji i wykluczenia (Minois, 2021, s. 5). Ambiwalencję aksjologiczną śmiechu widać przede wszystkim w enantosemii najbardziej podstawowych słów służących do oznaczania tego zjawiska w polszczyźnie – czasownika *śmiać się* i jego derywatu *śmiech*². Te formy odnoszą się w języku zarówno do pozytywnie, jak i negatywnie waloryzowanych zachowań, uczuć i postaw. Pozytywne dyspozycje mentalne i zachowania są związane ze wspólnototwórczym wcieleniem śmieszności, z różnymi formami integrującej, terapeutycznej ludyczności. Negatywne zaś wynikają z deprecjonującej roli śmiechu, w której dowcip zostaje oderwany od swoich dobroczynnych funkcji społecznych i funkcjonuje jako znak dezaprobaty, zniewagi, agresji, niechęci czy pogardy. Każde z tych wcieleń śmieszności ma swoją bogatą reprezentację leksykalną w polszczyźnie. Deprecjonujące oblicze śmieszności – któremu przyglądam się bliżej w tej pracy – jest w języku polskim reprezentowane, oprócz wspomnianego

¹ Użycie czasowników *kpić*, *drwić*, *szydzić* w przywołanym cytacie było inspiracją do napisania tego tekstu. Źródło cytatu: <https://www.liturgia.pl/Szyderstwo-trzecie/> (dostęp: 6.05.2025).

² Na ten temat piszę więcej w artykule: Banasiak (2021).

wcześniej czasownika *śmiać się (z kogoś)*, m.in. przez trzy bliskoznaczne leksemy *kpić*, *drwić*, *szydzić*. W artykule podejmuję próbę wskazania najważniejszych podobieństw i różnic pomiędzy tymi jednostkami oraz zachowaniami – kpina, drwina i szyderstwem – które nazywają one w języku.

Z bogatego pola wyrazów i wyrażeń komunikujących dezaprobatę i zniewagę za pomocą śmiechu i humoru nieprzypadkowo do analizy wybieram te trzy znaki językowe³. Po pierwsze, są to jednostki, którym poświęcono w polszczyźnie dotychczas raczej niewiele miejsca⁴, a służą one do oznaczania podstawowych i powszechnych aktów komunikacji. Po drugie, bliskość znaczeniowa *kpić*, *drwić*, *szydzić* naturalnie rozbudza ciekawość związaną z poszukiwaniem podobieństw i różnic semantycznych, składniowych i pragmatycznych między tymi znakami. Po trzecie, te czasowniki zasługują na uwagę także ze względu na swój niejednoznaczny status stylistyczny, do czego nawiązuję w końcowej części artykułu. Po czwarte, semantyka i pragmatyka tych jednostek koncentruje się wokół pojęcia śmiechu, które, o ile chętnie badane w literaturze filozoficznej, socjologicznej, psychologicznej, antropologicznej, o tyle znacznie rzadziej bywa eksplorowane na potrzeby semantyki i pragmatyki (przynajmniej w językoznawstwie polonistycznym).

Do opisu podobieństw i różnic pomiędzy synonimicznymi czasownikami *kpić*, *drwić*, *szydzić* i zachowaniami, które one nazywają, wykorzystuję pojęcia i narzędzia opracowane w ramach trzech aparatów badawczych i teoretycznych. Pierwszy z nich – model tzw. składni semantycznej zaproponowany przez Karolaka (struktur predykato-owo-argumentowych; GWJPS 1984, s. 11–212; Karolak, 2002) – służy do analizy wymagań walencyjnych leksemów *kpić*, *drwić*, *szydzić* oraz ich właściwości semantycznych wynikających z tych wymagań. Z modelu składni semantycznej czerpię przede wszystkim następujące pojęcia: *predykat* (funktor zdaniotwórczy), *argument* (składnik prostszy, uzupełniający znaczenie predykatu i implikowany przez predykat), *cechy*

³ Leksemy *kpić*, *drwić*, *szydzić* należą do wspólnego pola leksykalno-semantycznego jednostek nazywających zachowania osobowe wyrażające zniewagę oraz jednocześnie do jednego z jego subpól, zawierającego jednostki komunikujące dezaprobatę i zniewagę za pomocą śmiechu i humoru, por. przykładowe: *podśmiewać się*, *wyśmiewać się*, *naśmiewać się*, *naigrawać się*, *natrząsać się*, *nabijać się*, *mieć bekę*, *robić (sobie) jaja*, *łać z kogoś*.

⁴ Niewielką część artykułu czasownikom tym poświęca Grochowski (1982). Analizę semantyczną jednego z nich, *kpić*, przedstawia w artykule Muszyńska (2016). Próbę znalezienia różnic między kpina, drwina i szyderstwem podjął Karwat (2007, s. 321–349) w studium dotyczącym form manipulacji i dyskredytacji w komunikacji politycznej, ale ponieważ obserwacje zawarte tam nie są wyprowadzane na podstawie analizy językoznawczej, a wnioski nie są poparte przykładami, które pokazałyby praktykę komunikacyjną i podstawy kategoryzacji, ustalenia Karwata traktuję jako punkt wyjścia do własnych poszukiwań. Warto w tym miejscu przywołać fragment obserwacji Karwata dotyczący funkcjonowania pięciu rodzajów taktyk prześmiewczych, różniących się siłą agresji. Zdaniem Karwata taktyki żartobliwa i ironiczna są najmniej szkodliwe dla otoczenia. Największym stopniem złośliwości cechuje się szyderstwo, kpina i drwina są w tej pracy przedstawione jako zachowania mniej agresywne i ostentacyjne od szyderstwa (Karwat, 2007, s. 342). Ta kategoryzacja jest jednak niepełna – brakuje w niej m.in. tzw. eleganckiej taktyki prześmiewczej, bliskiej dworowaniu.

selekcyjne predykatów (restrykcje nakładane na pozycje argumentowe przez predykat). Opiaram też swój opis na jednym z ważniejszych aksjomatów składni semantycznej, mówiącym o tym, że sam schemat składniowy jest „znakiem” językowym i pojęciowym, ponieważ struktura zdania odzwierciedla strukturę myśli: „na podstawie dostępnego bezpośredniej obserwacji niższego, formalnego poziomu języków naturalnych da się odtworzyć poziom wyższy, pojęciowy” (Karolak, 2002, s. 10).

Do zbadania wymagań semantycznych predykatów wykorzystuję tzw. metodę gwiazdki, często towarzyszącą składni semantycznej, opisaną przez Bogusławskiego (2009). Polega ona na preparowaniu negatywnego materiału językowego, w którym to za pomocą dewiacyjnych zestawień wyrazowych ujawnia się sprzeczności i tautologie, informujące *per negationem* o kodowych, ale niewyrażanych właściwościach znaczeniowych obserwowanych słów⁵.

Aby dotrzeć do reguł komunikacyjnych rządzących zachowaniami oznaczanymi przez czasowniki *kpić*, *drwić*, *szydzić*, korzystam z teorii aktów mowy w ujęciu Austina (1993) oraz w wersji uzupełnionej i w pewnych aspektach zmodyfikowanej przez Searle’a (1976, 1987). Z tej teorii – mającej bogatą tradycję w pragmalinguistyce i w filozofii języka – czerpię takie pojęcia i narzędzia badawcze jak: 1) akt mowy rozumiany jako – jak stwierdza Searle (1987, s. 29) – „najmniejsza jednostka komunikacji językowej”, należąca do sfery *langue* języka (Searle, 1987, s. 30); 2) struktura aktu mowy, składającego się z trzech „aspektów”: lokucji (ciągu znaków językowych i pozajęzykowych generowanych zgodnie z regułami semantycznymi i gramatycznymi danego języka), illokucji (aspektu związanego z działaniem za pomocą lokucji) i perlokucji (aspektu oddziaływania na odbiorcę – na jego myśli, uczucia, zachowania – w sposób zamierzony lub nie poprzez powiedzenie czegoś)⁶; 3) klasyfikacja aktów mowy Searle’a (1976) przeprowadzona w oparciu o koncepcję celów illokucyjnych i kierunku relacji pomiędzy słowami a światem.

Oprócz narzędzi lingwistycznych do zrozumienia śmieszności stanowiącej istotę kpiny, drwiny i szyderstwa wykorzystuję także wybrane wątki z filozoficznych, socjologicznych i psychologicznych teorii i klasyfikacji humoru – głównie te, które dotyczą

⁵ Tzw. metoda gwiazdki ma swoje wady i zalety. Jej dobrą stroną jest możliwość prowadzenia opisu językoznawczego „blisko” języka, tj. wyprowadzania hipotez z analiz tego, jak w różnym otoczeniu kontekstowym zachowują się znaki językowe, jakie są możliwości i ograniczenia ich użycia, jakie różnice semantyczne występują w sieciach bliskoznaczników. Do słabszych punktów tzw. metody gwiazdki zalicza się niewątpliwie fakt, że – jak zaznacza Szumska (2017, s. 268) – jest ona obciążona błędem subiektywizmu, ponieważ poczucie dewiacyjności preparowanych przez badacza wypowiedzi może być względne. Łączy się to również z tym, że wiele sztucznych kontekstów może zawierać sprzeczność względną, czyli podważalną w szczególnych warunkach. Więcej na temat trudności związanych z praktycznym wykorzystaniem tzw. metody gwiazdki pisze Duraj-Nowosielska (2013, s. 181–187).

⁶ Austin (1993, s. 640–677) postulował także wyróżnienie w ramach illokucji i perlokucji „subaktów”: warstwy celów i skutków illokucyjnych oraz płaszczyzny celów i skutków perlokucyjnych. W tej pracy zwróćę przede wszystkim uwagę na kwestię celów illokucyjnych, czyli celów związanych z przedstawieniem illokucji, wynikających z jej specyfiki, i celów perlokucyjnych obejmujących te dążenia nadawcy, które poprzez wykonywany przez siebie akt mowy chce on spowodować w odbiorcy.

tw. teorii wyższości/degradacji (Hobbes, 1954; Bergson, 1977; Dziemidok, 1967; Attardo, 1994; Żygulski, 1976; Minois, 2021). Tezy funkcjonujące w ramach tej teorii stanowią tło przede wszystkim dla całościowych wniosków zawartych w tej pracy. Do niektórych z nich nawiązuję w szczegółowych rozważaniach, np. dotyczących poczucia *schadenfreude* czy tzw. śmieszności niehumorystycznej.

Ponieważ ten artykuł jest pierwszym krokiem do rozpoznania różnic między kpina, drwiną i szyderstwem, korzystam w nim z łatwo dostępnego materiału tekstowego, który został zebrany w Narodowym Korpusie Języka Polskiego (dalej: NKJP) i wyekscerpowany za pomocą wyszukiwarki PELCRA⁷. Wybór NKJP jako źródła danych tekstowych do analizy kpiny, drwiny i szyderstwa ma swoje dobre i złe strony. Dzięki obserwacji czasowników *kpić*, *drwić*, *szydzić* w tym korpusie udało się dostrzec nieco książkowe, literackie nacechowanie tych jednostek we współczesnej polszczyźnie. Słabszym punktem wykorzystania danych zgromadzonych w NKJP jest niewątpliwie fakt, że duży udział tekstów literackich w tym korpusie nie daje możliwości pełnego wglądu w rzeczywiste sytuacje komunikacyjne. Dlatego też w kolejnym kroku badawczym należałoby zmienić źródło materiału tekstowego i przyjrzeć się rzeczywistym interakcjom komunikacyjnym w ich szerokim kontekście.

Na korpus tekstowy tego artykułu składają się również sztuczne wypowiedzi, spreparowane przeze mnie w oparciu o zasady weryfikacji hipotez semantycznych i pragmatycznych funkcjonujące w ramach tzw. metody gwiazdki.

2. Podobieństwa i różnice w obrazie leksykograficznym *kpić*, *drwić*, *szydzić*

Bliskoznaczność czasowników *kpić*, *drwić*, *szydzić* jest wyraźnie widoczna w tekstach. Te leksemy nierzadko współwystępują w nich w parach synonimicznych, w których to drugi z czasowników pojawia się w parze albo w funkcji precyzującej znaczenie poprzedniego, albo jako słowo mające wzmocnić znaczenie pierwszego leksemu, por. materiał tekstowy zaświadczający tę obserwację (podkreślenia moje):

- (1) Będą na pewno kpić i szydzić, że przypominamy jedynie zmarzlinę starego mięsa, którego od dawna nikt nie nazywa ludźmi.
- (2) Ja ci teraz pokażę. Możesz sobie drwić, kpić, możesz przeszkadzać i podkładać mi rozliczne nogi.
- (3) Jak można chełpić się nad powalonym na ziemię i skutym kajdankami chirurgiem wyprowadzonym ze szpitala na oczach setek pacjentów i personelu. Szydzić, drwić i ogłaszać, że przez tego pana nikt już w Polsce życia pozbawiony nie będzie!

⁷ Jedynie kilka cytatów, przygodnie zebranych, pochodzi spoza NKJP i zostało wyekscerpowanych za pomocą wyszukiwarki internetowej Google. Ich źródła każdorazowo podaję w przypisie. Brak odesłania do internetowego źródła oznacza, że dana wypowiedź pochodzi z NKJP. Niektóre cytaty przywołane w tym artykule poddaję także korekcie językowej, by zwiększyć ich komunikatywność.

Grochowski (1982, s. 61) zauważa dodatkowo, że interesujące mnie leksemy bywają przywoływane w tekstach w ustalonej i nieincydentalnej kolejności: *kpić*, *drwić*, *szydzić*. Można powiedzieć, że ten układ stanowi pewnego rodzaju kolokację bliskoznaczników z wpisaną w nią ikoniczną motywacją, wskazującą na – do czego wracam jeszcze w zasadniczej części artykułu – intensyfikowanie zniewagi, komunikowane przez kolejne czasowniki w tym szeregu⁸.

Stosunkowo dużą siłę synonimii między czasownikami *kpić*, *drwić*, *szydzić* i zarazem dużą siłę kolokacji w tym szeregu synonimicznym widać w ogólnych słownikach języka polskiego. W definiowaniu tych jednostek leksykografowie często posługują się – włączając w to autorów leksykonów zarówno XIX-wiecznych, jak i XX-wiecznych i najnowszych – strukturą definicji synonimicznych⁹. Tendencję tę widać w następujących słownikach: w SL, w którym czasownik *drwić* jest definiowany przez pryzmat m.in. *kpić*, definiensem dla *kpić* są *drwić* i *szydzić*, a dla *szydzić* – *kpić*, *drwić*; SJPDun, w którym przyjęto, że bliskoznacznikiem dla *kpić* i *drwić* jest leksem *szydzić*, a *szydzić* zdefiniowano tylko w odwołaniu do pojęcia drwiny; USJP, w którym wszystkie trzy czasowniki są swoimi wzajemnymi definiensami. Cyrkularność definicyjna tych jednostek nie jest w podanych źródłach leksykograficznych, co znamienne, dokładna. Kpina raz jest – jak w USJP – zachowaniem bliskim zarówno drwinie, jak i szyderstwu, innym razem – jak np. w SJPDun – nie jest kojarzona z aktem drwiny. Drwina w USJP została utożsamiona semantycznie z szyderstwem i kpiną, podczas gdy w SL została potraktowana jako zachowanie bliskie kpinie, a w SJPDun za zachowanie z nią spokrewnione uznano tylko szyderstwo. Szyderstwo natomiast we wszystkich trzech przywołanych leksykonach jest kojarzone z drwiną i tylko redaktorzy SJPDun nie łączą go semantycznie z aktem kpiny.

Z tych danych nie wyłania się jednoznaczny obraz semantyczny jednostek w szeregu *kpić*, *drwić*, *szydzić*. Za pewien implicytny sygnał próby niuansowania różnic semantycznych między tymi bliskoznacznikami można uznać różną kolejność poszczególnych synonimów podawaną w definicjach. Zwraca to uwagę zwłaszcza w USJP, w którym za najbliższe spokrewnione semantycznie czasownik dla *kpić* uznano *drwić*, dla *drwić* – *szydzić*, a dla *szydzić* – *per analogiam* – *drwić*.

Więcej informacji semantycznych dostarczają definicje tych leksemów występujące w WSJP PAN. Redaktorzy proponują tu eksplikacje realnoznaczeniowe oparte na wyznaczeniu w strukturze definiendów prostszego składnika semantycznego, którym czynią komponent związany z negatywnym sądem wartościującym wyrażanym na temat jakiejś osoby, por.

⁸ Kolejność badanych tu czasowników w szeregu może być też motywowana w różnych tekstach działaniem figury retorycznej zwanej *auksesis*. Służy ona budowaniu wypowiedzi wyrażających intensyfikację, eskalację danej cechy semantycznej lub jej spadek. Wykorzystuje się w tym celu często bliskoznaczniki.

⁹ Całą definicję danej jednostki konstruując wokół tej strategii eksplikacyjnej lub wykorzystując ją pomocniczo jako część definicji realnoznaczeniowej, co jest częstym rozwiązaniem leksykograficznym przy definiowaniu predykatów nazywających *verba dicendi*, będących znakami językowymi o dużym stopniu skomplikowania semantycznego i pragmatycznego.

<i>kpić</i>	wyrażać swoją negatywną ocenę jakiejś osoby lub tego, co ta osoba zrobiła, czyniąc ją przedmiotem swoich żartów lub złośliwości
<i>drwić</i>	chcąc komuś dokuczyć, w sposób złośliwy wyrażać żartem swoją negatywną ocenę tej osoby lub tego, co ta osoba zrobiła
<i>szydzić</i>	chcąc komuś dokuczyć, w sposób złośliwy wyrażać swoją negatywną ocenę tej osoby lub tego, co ta osoba zrobiła

W analizie tego materiału zwraca uwagę fakt, że czasowniki *drwić* i *szydzić* zostały opatrzone niemal identycznymi definicjami, różniącymi się jedynie obecnością komponentu ‘żart’ w eksplikacji znaczenia czasownika *drwić*, zawężającego zakres środków służących do manifestacji drwiny tylko do technik humorystycznych. Szyderstwo zaś jawi się w świetle tych eksplikacji jako wcielenie drwiny o różnorodnych, niekoniecznie komicznych, formach wyrazu. Subiektom drwiny i szyderstwa redaktorzy WSJP PAN przypisują intencjonalność podejmowanych działań, jednocześnie podkreślając ich szkodliwość społeczną jako cechę definicyjną. Kpina w przeciwieństwie do tych aktów wydaje się zachowaniem bardziej „niewinnym” i mniej dotkliwym w skutkach komunikacyjnych. Kpiący – w przeciwieństwie do modelowego subiektu drwiny i szyderstwa – niekoniecznie musi zdawać sobie sprawę z tego, jak może zostać zakwalifikowane pragmatycznie jego zachowanie i jakie skutki perlokucyjne (zamierzone bądź nie) może ono wywołać. Definicja czasownika *kpić* w WSJP PAN zakłada ponadto, że zachowanie nazywane tym mianem może – podobnie jak szyderstwo – przybierać różne formy wyrazu określane ogólnie jako „złośliwości”. Śmieszność nie jest więc gatunkowym wyróżnikiem kpiny.

W materiale leksykograficznym z WSJP PAN można znaleźć jeszcze jedną ważną informację semantyczną dotyczącą leksemów *kpić*, *drwić*, *szydzić*. Dwa pierwsze spośród tych czasowników zostały opisane jako jednostki polisemiczne o tożsamym znaczeniu ujętym jako ‘uważać za nieistotne’¹⁰. Przykłady tekstowe ilustrujące ten sens raczej nie pozwalają uchwycić wyrazistych różnic między poszczególnymi znaczeniami – pierwszym odnoszącym się, jeśli trafnie interpretuję koncepcję definicyjną redaktorów WSJP PAN, do bardziej agentywnego i „osobowego” znaczenia czasowników *kpić* i *drwić* (na co wskazuje też etykieta tego sensu „z autorytetów”) i drugim, zbliżającym te leksemy do predykatów mentalnych o referencji nieosobowej, przedmiotowej (ten sens etykietuje

¹⁰ Jest to znaczenie wyróżnione tylko przez redaktorów WSJP PAN. Nie stanowi ono raczej świadectwa potencjalnej neosemantyzacji zaszłej w ostatnich dekadach w gnieździe leksykalnym leksemów *kpić* i *drwić*, ale, jak sądzę, jest wynikiem innej strategii definicyjnej przyjętej w tym słowniku w odniesieniu do tych jednostek. Sens ‘uważać za nieistotne’ pojawiał się w składzie definicji synonimicznych zamieszczonych we wcześniej wydanych leksykonach – wprowadzał go implicytnie czasownik *lekceważyć*, będący często jednym z definiensów *kpić* i *drwić*. Mentalne znaczenie ‘uważać za nieistotne’ można traktować jako odcień semantyczny znaczenia agentywnego tych jednostek. Nadanie mu w WSJP PAN rangi osobnego sensu dla leksemów *kpić* i *drwić* może być przejawem chęci wskazania różnic semantycznych między jednostkami w szeregu *kpić*, *drwić*, *szydzić* lub odróżnienia „podmiotowych” realizacji kpiny, drwiny i szyderstwa od „przedmiotowych” wariantów tych zachowań, związanych z ich nieosobowym odniesieniem dotyczącym wyśmiewania idei, zjawisk itp., a nie konkretnego człowieka i jego własności czy właściwości.

wyrażenie „z prawa”). Uwagę zwraca brak wyróżnienia w WSJP PAN osobnego znaczenia ‘uważać za nieistotne’ w opisie jednostki leksykalnej *szydzić*. Wydaje się jednak, że materiał tekstowy, na który natrafiłam w NKJP, potwierdza funkcjonowanie tego sensu w polszczyźnie (lub – według innej interpretacji semantycznej – odcienia znaczeniowego)¹¹, por.

(4) Miłośnicy piosenki literackiej szydzą z muzyki dance.

(5) Szydzą z prawa.

Przegląd danych słownikowych pozwala zauważyć, że to z definicją drwiny i podaniem jej wyróżników leksykografowie mają największy kłopot. W pełni synonimiczna eksplikacja tego leksemu w SJPD oraz USJP – w przeciwieństwie do mieszanej synonimiczno-realnoznaczeniowej definicji bliskoznaczników *kpić* i *szydzić* – może być tego sygnałem. W przebadanych słownikach nie ma ponadto zgody co do tego, czy drwina jest bliższa kpinie (jak w SJPDun)¹² czy szyderstwu (np. w WSJP PAN).

3. Podobieństwa w walencji czasowników *kpić*, *drwić*, *szydzić*

Przyjrzyjmy się teraz temu, w jaki sposób badane czasowniki zachowują się syntaktycznie, sprawdzając, czy na tej płaszczyźnie da się znaleźć podobieństwa i różnice między nimi. Na podstawie zgromadzonego przeze mnie materiału można stwierdzić, że tworzą one identyczne układy walencyjne. Konstytuowanie identycznych schematów składniowych przez czasowniki synonimiczne nie jest zjawiskiem, które powinno dziwić, ponieważ – jak przekonuje Apresjan (1979, s. 243–267) – relacje między planem syntaktycznym a semantycznym w języku są regularne.

Predykaty *kpić*, *drwić*, *szydzić*, bez względu na różne warianty składniowe, w jakich występują, zawsze lewostronnie otwierają miejsce dla subiekta kpiny, drwiny i szyderstwa, będącego istotą ludzką zdolną do mówienia oraz poznawczego reflektowania i odczuwania (nakładanie tych ograniczeń semantycznych przez predykaty zaświadcza nieakceptowalność zdań, w których w roli subiekta umieszczono zwierzę i istotę niedoroslą, niemówiącą: **Mój pies kpi sobie z twojego kota* i **Niemowlę szydzi z matki*)¹³.

¹¹ Znaczenie ‘nie traktować poważnie’ mogło otrzymać w WSJP PAN rangę osobnego znaczenia dla *kpić* i *drwić* z powodów frekwencyjnych.

¹² Por. definicje leksemów *kpić*, *drwić* i *szydzić* zaproponowane w tym słowniku: *kpić* – ‘okazywać komuś lekceważenie, nie traktując go serio; stwarzać sytuacje ośmieszające kogoś; szydzić’ (SJPDun, s. 423), *drwić* – ‘okazywać komuś lub czemuś lekceważenie, zwykle za pomocą złośliwych słów, komentarzy itp., także zachowywania się, szydzić z kogoś’ (SJPDun, s. 204), *szydzić* – ‘złośliwie wyśmiewać się z kogoś lub czegoś, zachowywać się wobec kogoś drwiąco, urągliwie; naigrawać się, natrząsać się’ (SJPDun, s. 1102). Pierwsze dwa czasowniki łączy wspólny komponent znaczeniowy ‘okazywać komuś lekceważenie’.

¹³ Pozycja subiekta kpiny, drwiny i szyderstwa bywa regularnie realizowana przez nazwy organizacji, instytucji czy nazwy różnych wytworów życia społecznego, artystycznego, intelektualnego (np. film, książka). Predykaty *kpić*, *drwić* i *szydzić* nie tworzą sprzecznych połączeń z tego rodzaju nazwami, ponieważ te nazwy są w nich używane na prawach metonimii, prowadzącej do rozszerzenia ich znaczeń, odczytywanych

Prawostronnie natomiast czasowniki *kpić*, *drwić*, *szydzić* przyłączają różne struktury syntaktyczne. W zebranym przeze mnie korpusie najczęściej mają one postać pięciu konstrukcji (A–E)¹⁴:

A. *ktoś kpi/drwi/szydzi z kogoś*, por.

(6) Irenka kpi z męża, nazywa go „egzaltowanym tatuśkiem” [...].

(7) [...] drwili z oponentów i znacząco stukali się w czoło.

(8) [...] szydzi ze „znawców” [muzyki – przyp. D.B.].

B. *ktoś kpi/drwi/szydzi z czegoś*, por.

(9) Można było kpić sobie z niewinnych zabobonów i wiary w talizmany [...].

(10) Odtrącają mnie, drwią z mojej książki.

(11) Szydzą z prawa.

C. *ktoś kpi/drwi/szydzi z X-a, który...* oraz *ktoś kpi/drwi/szydzi z czegoś, co/jaki...*, por.

(12) Można kpić z Lyotarda, który rzeczywiście bez specjalnego zrozumienia używa pojęć matematycznych [...].

(13) Lubił drwić ze wszystkiego, co było nadęte ważnością.

(14) [...] szydził bezlitośnie ze zwyczajów i obyczajów naszej rodzimej cyganerii, która jadła za „szóstkę” kizkę z ziemniakami [...].

D. *ktoś kpi/drwi/szydzi z kogoś, że + oratio obliqua*, por.

(15) Kpił [z Polaków], że tylko innym narodom trafiają się źli przywódcy.

(16) [...] dotkliwie z nas drwi, że gdy wielka parada przejdzie Wisłę, przejdzie Wartę, będziem... jego szkielet, sztandar, będziem mieć.

(17) [...] strasznie szydzi ze Szmaciaka, że taka z niego jest pokraka.

E. *ktoś kpi/drwi/szydzi + oratio recta*, por.

(18) [...] na zakończenie bardzo odważnej i ostrej wypowiedzi, kpiła: „[...] Nie można było większego *Free Europe* zrobić prezentu”.

w oparciu o modele metonimiczne (między innymi) INSTYTUCJA ZA REPREZENTANTA INSTYTUCJI, DZIEŁO/WYTWÓR ZA AUTORA DZIEŁA/WYTWÓRU.

¹⁴ W zebranym przeze mnie korpusie występują też inne warianty składniowe argumentu prawostronnego (np. *ktoś kpi/drwi/szydzi z kogoś, bo...*), ale ponieważ są one mniej aktywne tekstowo, nie uwzględniłam ich w analizie.

- (19) – Oooo! Patrzcie! Nie widać [go], a słyszać – drwił strażnik – ale dosyć już żartów!
- (20) A Rilke szydził: Ty jesteś piecuch mamroczący... Tyś skromny, liczysz się z groszami, Ty jesteś chłopem z długą brodą pomiędzy wiecznościami.

Pozycja prawostronna przy interesujących mnie predykatkach jest zarezerwowana dla przedmiotu (obiektu) kpiny, drwiny i szyderstwa¹⁵. Wyrazy i wyrażenia, które realizują ten argument, mogą odnosić się do konkretnych osób lub grup osób (por. przykłady 6–8, 12, 15–17), zachowań, postaw, idei (por. konteksty 6, 9, 14, 20), wyglądu fizycznego (por. wypowiedzi 17, 19 i 20), a także artefaktów (por. cytaty 10).

Patrząc na dużą rozpiętość semantyczną tych nazw, można by wyciągnąć mylny wniosek, że predykaty *kpić*, *drwić*, *szydzić* nie nakładają żadnych ograniczeń znaczeniowych na prawostronny argument¹⁶. Kpina, drwina i szyderstwo to jednak zachowania, które odnoszą się swoiście do człowieka i wszystkiego, co z nim związane. Formalnoskładniowym świadectwem tego jest fakt, że nazwy znajdujące się w pozycji prawostronnej czasowników *kpić*, *drwić*, *szydzić* odsyłają do specyficznie ludzkich właściwości, sytuacji, których bohaterem jest człowiek, do jego świata uczuć i emocji, do artefaktów będących wytworem jego pracy itp. Ta właściwość jest także widoczna w wypadku schematów walencyjnych o postaci *ktos kpi/drwi/szydzi z czegoś*: prawostronnie przyłączany argument odnosi się nie do *czegoś*, ale do *czyjegoś* obiektu – czyjejś książki w przykładzie 10 czy zwyczajów właściwych danej grupie społecznej, o czym informuje cytaty 9. Właściwym obiektem kpiny, drwiny i szyderstwa może być tylko istota zdolna do bycia pacjentem, a więc człowiek gotowy do właściwego zinterpretowania tych zachowań i doświadczenia ich ewentualnych negatywnych skutków (rzeczywistych lub projektowanych przez metanadawcę tych aktów, czyli aktualnie mówiącego)¹⁷. Dlatego też zdania, w których w pozycji przedmiotu kpiny, drwiny i szyderstwa umieścimy np. nazwę obiektu nieożywionego, nazwę zwierzęcia lub nazwę istoty ludzkiej niezdolnej (jeszcze) do właściwego odebrania skutków perlokucyjnych tych aktów, relacjonują akty bezcelowe, por.

- (21) *Piotr bezlitośnie kpi z lasu.
- (22) *Przestać drwić z tego psa!
- (23) *Uważaj, mówiąc to, szydzisz z tego niemowlęcia!

¹⁵ Fakt ten znajduje też potwierdzenie w opracowaniu Zaron (1980, s. 91–92, 146).

¹⁶ Informację o szerokim zakresie semantycznym prawostronnego argumentu przyłączanego przez interesujące mnie predykaty można odnaleźć w opracowaniu Grenia (1994, s. 256). Badacz nie zwraca jednak uwagi na ograniczenia, o których tu mowa. Trafnie ujmuje je natomiast Muszyńska (2017, s. 336) w artykule dotyczącym właściwości semantycznych czasownika *kpić*.

¹⁷ Obserwacje te prowokują pytanie o semantyczną i pragmatyczną interpretację zdań typu *Piotr kpi/drwi/szydzi ze wszystkiego i ze wszystkich*, w których na pozycję argumentu przedmiotowego wprowadzono kwantyfikator obejmujący swoim zakresem znaczeniowym każdy możliwy element zbioru (cytat 13 zawiera podobnie konstruowany obiekt oceny). Wypowiedzi tego rodzaju nie są sprzeczne, ale przekierowują uwagę interpretacyjną z obiektu oceny na podmiot oceny, którego np. sarkastyczne usposobienie jest właściwym „źródłem” śmieszności „wszystkiego i wszystkich”.

Argument wyrażający obiekt kpiny, drwiny i szyderstwa, którego, jak widać, „bohaterem” musi być człowiek i jego właściwości lub własności, może być formalizowany na różne sposoby. W zgromadzonym przeze mnie materiale językowym bywa on wyrażany najczęściej w postaci frazy przyimkowo-nominalnej, związanej za pomocą przyimka *z* o rekcji dopełniaczowej (por. powyżej, punkty A–D). Trzeba odnotować, że niewielka grupa czasowników funkcjonujących we współczesnej polszczyźnie tworzy układy walencyjne o takiej postaci frazy przyimkowo-nominalnej. Stanowią je przede wszystkim jednostki z pola leksykalno-semantycznego związanego ze zniewagą wyrażaną poprzez śmiech i humor, do którego należą też wyrazy będące przedmiotem refleksji w tym artykule, por. przykładowe jednostki leksykalne: *śmiać się, podśmiewać się, wyśmiewać się, naśmiewać się, żartować, naigrawać się, natrzęsać się, nabijać się, mieć bekę, robić pośmiewisko/jaja, lać z kogoś*. Nazwy z tego pola leksykalno-semantycznego dziedziczą składnię z przyimkiem *z* oraz *genetivem obiecti*, którego szczegółową rolą semantyczną jest pacjens. Jest to, jak można sądzić, pewna idiosynkratyczna właściwość składniowa predykatów oznaczających zniewagę wyrażaną poprzez śmieszność.

Zwróćmy jeszcze uwagę na to, że w układach walencyjnych, w których predykaty *kpić, drwić, szydzić* wiążą obiekt za pomocą frazy przyimkowo-nominalnej z przyimkiem *z*, pozycja ta jest *de facto* skrótowo wyrażana przez argumenty przedmiotowe. Mowa tu jednak o jedynie powierzchniowej wartości przedmiotowej tych argumentów, które na mocy wspólnoty kontekstowej – jako najbardziej wyraziste, emblematyczne elementy związane z przedmiotem kpiny, drwiny czy szyderstwa, odczytywane w oparciu o metonimię CZĘŚĆ ZA CAŁOŚĆ – odsyłają do całego uwikłania konsytuacyjnego stanowiącego właściwy przedmiot negatywnej oceny subiekta, czyli do argumentu zdarzeniowego. Widać to zwłaszcza w konstrukcji przykładów zawartych w punktach C i D, w których po argumentie przedmiotowym następuje zdanie przydawkowe lub dopełnieniowe, informujące o szczegółach związanych z przedmiotem kpiny, drwiny i szyderstwa. Quasi-przedmiotowość argumentu w konstrukcjach *ktoś kpi/drwi/szydzi z kogoś/czegoś* i zarazem jego właściwości kondensacyjne unaocznia także poczucie skrótowości, jakie towarzyszy bezkontekstowej interpretacji zdań w rodzaju *Irena kpi/drwi/szydzi z męża*. Nawet jeśli są to zdania odczytywane w perspektywie zdań tzw. ogólnofaktycznych lub habitualnych, domagają się one uzupełnienia w postaci przyczyny takich zachowań. Częste kondensacje propozycji przy czasownikach *kpić, drwić, szydzić* uzasadnia to, że wydobywają one na powierzchnię językową – i wynoszą do pozycji związle wyrażonego rematu – owego „bohatera” kpiny, drwiny i szyderstwa.

Analizując właściwości składniowe czasowników *kpić, drwić, szydzić*, nie można pominąć faktu, że te jednostki mogą suponować informacje o obiekcie negatywnej oceny także w formie zdań dopełnieniowych, przytaczających w mowie zależnej (jak w cytatach zawartych w punkcie D) lub niezależnej (por. zdania z punktu E) wypowiedź subiekta.

Właściwości składniowe predykatów *kpić, drwić, szydzić*, które opisałam w tej części artykułu, pozwalają stwierdzić, że te czasowniki nie różnią się w warstwie syntaktycznej. Otwierają one dwie pozycje składniowe: dla osobowego subiekta oraz dla

obiekty kpiny, drwiny i szyderstwa – o wartości osobowej lub związanej tematycznie ze światem człowieka¹⁸.

4. Siła dezaprobaty i zniewagi jako *differentia specifica* czasowników *kpić*, *drwić*, *szydzić*

Obserwacje leksykograficzne zawarte w punkcie 2 analiz oraz zamieszczone niżej wypowiedzi (24) i (25) pozyskane z NKJP pozwalają zauważyć, że czasownik *szydzić* wyraźnie odróżnia się semantycznie od swoich bliskoznaczników z analizowanego szeregu. Leksem ten nie tworzy redundantnych połączeń znaczeniowych w zestawieniach wyrazowych, w których jego forma przysłówkowa *szyderczo* została postawiona w funkcji okolicznika sposobu przy czasownikach *kpić* i *drwić*:

(24) [...] kpiłśmy. Szyderczo lub mniej szyderczo. Na ile pozwalała cenzura [...].

(25) – Pani nazywana, nie wiedzieć czemu, Superniania, wraca do telewizji. Dorota Zawadzka, specjalistka od dzieci i jeszcze większa specjalistka od wypowiadania się na każdy temat wszędzie i zawsze, znów będzie miała własny program. Tym razem w Polsce – drwi szyderczo Wojewódzki na łamach najnowszego numeru „Polityki”.

Zamiana wyrazów w konstrukcji tego rodzaju skutkuje, co znamienne, brakiem precyzji znaczeniowej wywołanej nadwyżką semantyczną, por. (?) *kpić drwiąco* i (?) *drwić kpiąco*. Te przykłady uprawniają do wysunięcia hipotezy, że czasownik *szydzić* ma węższy zakres znaczeniowy od swoich bliskoznaczników i dodatkowo bardziej wyspecjalizowane znaczenie.

Inna grupa diagnostycznych wypowiedzi (26)–(31) zamieszczonych poniżej pokazuje, że szyderstwo wydaje się odmianą kpiny i drwiny, ale wyraźnie odróżnia je od tych zachowań aspekt większej siły zniewagi, agresji i tym samym większej szkodliwości dla otoczenia. Tę różnicę uwidaczniają konteksty, wyrażające stopniowanie siły oddziaływania negatywnego zachowania subiekta na otoczenie. Wypowiedzi (26)–(29) zawierają niespójność semantyczną – żadna z występujących w nich par predykatów nie tworzy koherentnego połączenia w układzie wymagającym w pierwszej kolejności, przy wykładniku ilościowym *nie tylko*, czasownika komunikującego działania o mniejszym natężeniu czy o mniejszej sile oddziaływania, a w drugiej kolejności, w osobnym wypowiedzeniu, predykatu informującego o działaniach o większej intensywności:

¹⁸ W dotarciu do tego wniosku pomocne okazały się ustalenia Muszyńskiej (2016), poczynione w odniesieniu do czasownika *kpić*. Skontrastowałam go następnie z opisem składniowym jednostek *kpić*, *drwić*, *szydzić* w opracowaniu Zaron (1980, s. 91–92, 146), w którym analizowane czasowniki są ujmowane jako predykaty czteroargumentowe, tworzące identyczne SPA. W opisie uwzględniono dwa dodatkowe argumenty, mające status fakultatywny. Są nimi: argument adresata (świadka) kpiny, drwiny i szyderstwa oraz jeszcze jeden argument zdarzeniowy, komunikujący treść werbalną (lokucję) tych zachowań (pierwszy z argumentów zdarzeniowych odnosi się do obiektu oceny i okoliczności z nią związanych).

- (26) *Janek nie tylko kpi z niego. On z niego drwi.
- (27) *Janek nie tylko drwi z niego. On z niego kpi.
- (28) *Janek nie tylko szydzi z niego. On z niego kpi.
- (29) *Janek nie tylko szydzi z niego. On z niego drwi.
- (30) Janek nie tylko drwi z niego. On z niego szydzi.
- (31) Janek nie tylko kpi z niego. On z niego szydzi.

To, że szyderstwo jest działaniem o większej dotkliwości, unaocznia również poczucie dziwności, jakie powstaje przy próbie połączenia predykatu *szydzić* z przymiotnikiem *niewinny* o znaczeniu ‘mało szkodliwy’, por. (?) *To było tylko niewinne szyderstwo*. Zauważmy, że podobne wrażenie nie towarzyszy interpretacji zdania *To była tylko niewinna drwina*, a w połączeniu *To była tylko niewinna kpina* przymiotnik ten stanowi – jeśli nie jest to zbyt daleko idąca interpretacja – słaby kolokat rzeczownika *kpina*¹⁹.

O postrzeganiu kpiny jako zachowania najmniej niebezpiecznego komunikacyjnie spośród analizowanych tu aktów przekonuje także to, że tylko kpina jest zachowaniem, które w odpowiednim kontekście można odnieść do samego siebie. Kpienie z samego siebie nie musi być działaniem oznaczającym autoagresję, ale np. umiejętność ironizowania na swój temat, mogącą być przejawem pożądanego społecznie dystansu do własnych słabości. Oto dwa przykłady zaświadczające tę obserwację:

- (32) Allen kpi z siebie jako pisarza i reżysera i na prostym przykładzie tłumaczy swoim fanom, że „śmiesz to jedyny sposób, by oswoić lęk przed śmiercią”²⁰.
- (33) Will Ferrell [...] przyzwyczaił nas do tego, że traktuje swą cielesność jako jeden z rewelacyjnych atrybutów komicznych. Również Jon Heder, gwiazda „Napoleona Wybuchowca” nieraz udowodnił, że potrafi kpić z siebie samego²¹.

Umieszczenie czasowników *drwić* i *szydzić* w kontekstach (32) i (33) prowadziłoby do niespójności semantycznej i pragmatycznej, co pokazuje, że drwienie i szydzenie z samego siebie to zachowania o jednoznacznie negatywnej kwalifikacji pragmatycznej²². Odnoszone do siebie są w dyskursie sygnałem aktu autodeprecjacji i autoagresji.

Jako że czasowniki w analizowanym szeregu synonimicznym są jednostkami nazywającymi akty mowy, bliższa charakterystyka różniącego je parametru siły dezaprobaty i zniewagi jest możliwa dopiero na płaszczyźnie lokucji, a także celów i skutków

¹⁹ Jego statusu kolokatu nie potwierdzają wprowadzone dane wyekscerpowane za pomocą modułu *Kolokator* z NKJP, ale pewną siłą łączliwości pomiędzy przymiotnikiem *niewinny* a rzeczownikiem *kpina* da się zauważyć w analizie użyć pozyskanych za pomocą wyszukiwarki internetowej Google.

²⁰ Kontekst pozyskany z artykułu Muszyńskiej (2016, s. 333).

²¹ Źródło: <https://kultura.onet.pl/film/recenzje/mezczyzni-na-lodzie/5pjc7wd> (dostęp: 16.06.2025).

²² Do kwestii odbioru kpiny, drwiny i szyderstwa w dyskursie wróć jeszcze w końcowej części artykułu, badając typowe cele i skutki perlokucyjne towarzyszące tym aktom.

illokucyjnych i perlokucyjnych modelowych realizacji kpiny, drwiny i szyderstwa. Przyjrzyjmy się zwięźle poszczególnym składnikom tych aktów w kolejnym punkcie.

5. Różnice między synonimami *kpić*, *drwić*, *szydzić* w planie pragmatycznym

Skala dezaprobaty i zniewagi, która stanowi podstawową cechę odróżniającą leksemę w szeregu *kpić*, *drwić*, *szydzić* i pozwala na uchwycenie wyrazistych różnic przynajmniej między czasownikami *kpić* i *szydzić*, znajduje odzwierciedlenie w definicjach leksykograficznych jednostki *szydzić* znajdujących się w SJPD i USJP. Ich redaktorzy zawarli w nich przysłówkę *boleśnie*, łączący się dalej z różnymi synonimami definiendum. O dużej sile zniewagi wpisanej w szyderstwo informuje też obraz kolokacyjny czasownika *szydzić* – w NKJP jednym z najsilniejszych i najczęstszych kolokatów tej jednostki leksykalnej jest przysłówkę *bezlitośnie*. Co dokładnie te dwie cechy – „bezlitosność” i „ból” – wyróżniające szyderstwo oznaczają w planie modelowej realizacji szyderstwa? Jak na tym tle przedstawiają się kpina i drwina, będące zachowaniami o mniejszej sile zniewagi, wyróżniane w NKJP za pomocą kolokatów „uśmieszek” i „uśmieszek”?

„Bezlitosność” i „bolesność” w szyderstwie łączą się z płaszczyzną intencji wpisanych w działanie subiekta szyderstwa. Manifestuje on swoją negatywną ocenę na temat obiektu, nie biorąc pod uwagę tego, że jego sąd może wywołać negatywne skutki w obiekcie. W demonstrację tego sądu może być też wpisana równolegle realizowana intencja związana z dążeniem subiekta do uświadomienia obiektowi oceny jego słabości i dodatkowo ukazania jej innym²³. Znieważającemu zachowaniu szydzącego towarzyszy ponadto poczucie przyjemności czerpanej z postępowania na szkodę obiektu szyderstwa i próby ustanowienia przewagi nad kimś postrzeganym jako gorszy, słabszy (określane w psychologii mianem *schadenfreude*, z niem. ‘satysfakcja czerpana z cudzego nieszczęścia, niepowodzenia’). Poczucie *schadenfreude* jako jeden z wyróżników szyderstwa dokumentuje brak spójności semantycznej przy próbie połączenia czasownika *szydzić* z frazą przysłówkową *ze współczuciem*, zawierającą nazwę pozytywnie waloryzowanych uczuć i stanów o charakterze interpersonalnym, blokujących realizację zniewagi, której cel perlokucyjny wyznacza chęć działania na czyjąś szkodę:

(34) *Koledzy ze współczuciem szydzą z Marka.

²³ Kpina, drwina i szyderstwo to podstawowo ekspresywy w kategoryzacji aktów mowy Searle’a (1976). W niektórych wariantach w ich przebiegu może także aktualizować się komponent dyrektywny, ujawniający się w sferze celów perlokucyjnych, do których może należeć dodatkowo intencja wywołania rozbawienia w świadkach aktu i kształtowania w ten sposób ich opinii o znieważanym obiekcie. Językowymi poświadczaniami tego rodzaju realizacji kpiny, drwiny i szyderstwa są wypowiedzi zbudowane wokół czasowników *kpić*, *drwić*, *szydzić*, w których w strukturze SPA znajduje się dodatkowy, fakultatywny argument informujący o świadkach aktu (argument ten jest zazwyczaj werbalizowany za pomocą wyrażań przymikowych w rodzaju *przed/przy kimś*, *wobec kogoś*). Tego rodzaju warianty interesujących mnie zachowań wykazują cechy ośmieszenia – zachowania, którego publiczność jest konstytutywnym uczestnikiem (o tej właściwości ośmieszenia i innych piszę w: Banasiak, 2024).

Podobnie zresztą zachowują się predykaty *kpić* i *drwić* w tym otoczeniu kontekstowym, co świadczy o tym, że także kpina i drwina są interakcjami wykluczającymi wystąpienie w subiekcie emocji i uczuć postrzeganych jako stereotypowo pozytywne wobec obiektu prześmiewczej oceny:

(35) *Koledzy ze współczuciem kpią z Marka.

(36) *Koledzy ze współczuciem drwią z Marka.

„Bezlitosność” i *schadenfreude* wpisane w szyderstwo (dokładnie w stan mentalny subiekta) ujawniają się jednak przede wszystkim na innej płaszczyźnie funkcjonowania czasownika *szydzić*. Zwróćmy uwagę na to, że tylko leksem *szydzić* prawie w ogóle nie współwystępuje w tekstach z celownikową formą zaimka zwrotnego *się* (zaledwie 10 poświadczeń w NKJP) użytego w funkcji sygnalizującej, że dana czynność jest zależna od woli mówiącego i że jej wykonywanie sprawia mu przyjemność, podczas gdy w wypadku predykatów *kpić* i *drwić* można mówić o stosunkowo częstych połączeniach *kpić sobie* i *drwić sobie* (odpowiednio 101 i 90 wystąpień w NKJP). Potrzeba sięgnięcia po osobny wykładnik informujący o poczuciu satysfakcji wywoływanej działaniem na szkodę innych przy czasownikach *kpić* i *drwić* i jednocześnie sporadyczność kolokacji *szydzić sobie* może wskazywać na dwie zależności. Pierwszą z nich jest to, że związek między działaniem na czyjąś szkodę a odczuwaniem przyjemności z tego powodu jest znacznie silniejszy w szyderstwie i definicyjny dla tego aktu, dlatego też cecha ta nie musi być wyrażana za pomocą osobnego wykładnika leksykalnego. Po drugie, stosunkowo duża frekwencja połączeń *kpić sobie* i *drwić sobie* może wskazywać na potrzebę użycia eksplicytnego wykładnika sensu dotyczącego poczucia *schadenfreude*, ponieważ sens ten nie jest definicyjny dla kpiny i drwiny²⁴.

W aspekcie modelowej lokucji kpiny, drwiny i szyderstwa są zauważalne zarówno podobieństwa, jak i różnice. Do podobieństw należy zaliczyć fakt, że lokucja wszystkich trzech zachowań może mieć strukturę werbalną lub niewerbalną²⁵. Na werbalną wskazuje pojawienie się sprzeczności znaczeniowej przy próbie połączenia leksemów *kpić*, *drwić*, *szydzić* z czasownikiem *milzczeć*:

(37) *Piotr, milcząc, kpi z naszego pomysłu.

(38) *Piotr, milcząc, drwi z naszego pomysłu.

²⁴ Na te funkcje zaimka zwrotnego *się* przy czasownikach *kpić* i *drwić* może nakładać się jeszcze jedna: może być on też dodatkowym eksplicytnym wykładnikiem oceny aktu dokonywanej w ten sposób przez metanadawcę, który negatywnie postrzega z jednej strony fakt zajścia aktu, a z drugiej – odczuwanie satysfakcji przez subiekta z powodu jego realizacji.

²⁵ Z tego powodu predykaty te w ujęciu Grenia (1994, s. 22) należą do grupy *verbów dicendi sensu largo*. Leksemy *kpić*, *drwić*, *szydzić* nie są zatem „czystymi” predykatami mówienia. Semantycznie znajdują się bliżej wyrazów oznaczających zachowania. Jednostki tego rodzaju cechują mieszane właściwości semantyczne predykatów agentywnych i mentalnych. „Mieszana” semantyka *verbów dicendi* jest zresztą zjawiskiem naturalnym dla tej klasy leksykalnej. Wskazuje na to Kleszczowa (1989, s. 49–77) w diachronicznym opisie czasowników mówienia.

(39) *Piotr, milcząc, szydzi z naszego pomysłu²⁶.

Niewerbalną zaś ilustruje z kolei akceptowalność zdań, w których znaczenie czasowników *kpić*, *drwić*, *szydzić* zostało uszczegółowione za pomocą predykatu *przedrzeźniać*, oznaczającego oprócz czynności językowych także działania niejęzykowe:

(40) Uważaj, kpisz z niej, przedrzeźniając ją w ten sposób.

(41) Uważaj, drwisz z niej, przedrzeźniając ją w ten sposób.

(42) Uważaj, szydzisz z niej, przedrzeźniając ją w ten sposób.

Podobieństwem między kpina, drwina i szyderstwem w zakresie budowy lokucji jest też to, że jest ona skonstruowana wokół kategorii śmieszności, która wyznacza wyróżnik gatunkowy wszystkich tych trzech zachowań. Przekonują o tym nie tylko definicje słownikowe czasowników etykietujących kpinę, drwinę i szyderstwo, przedstawione wcześniej, lecz także materiał językowy relacjonujący treść kpiny, drwiny i szyderstwa, mówiący o różnych taktykach humorystycznych służących dezaprobacie i deprecjacji. Oto przykłady tych taktyk:

(43) Gdy po raz pierwszy Berlusconi obiecał połączenie Sycylii z resztą kraju, lewica kpiła z niego, że ma on ambicje niczym sułtan pragnący zrobić prezent swym poddanym.

(44) – Oooo! Patrzcie! Nie widać, a słychać – drwił strażnik – ale dosyć już żartów!

(45) Szydził z żony, wypominał, jaka biedna była, nim za niego wyszła. – Nigdy bym się z taką dziadową nie ożenił, ale jej matka podstępnie wsypała mi lubczyku do herbaty, no i zgłupiałem [...].

W cytacie (43) nośnikiem kpiącej śmieszności jest absurdałne porównanie, mające zdemaskować nonsensowny pomysł polityka. W wypowiedzi (44) treść drwiny stanowi aluzja do czyjegoś zachowania (ocenionego najprawdopodobniej jako nadmiernie głośne), wyrażona za pomocą kontrastu zbudowanego wokół eliptycznie użytych bezokoliczników. W kontekście (45) natomiast treść szyderstwa stanowi obelżywe określenie „dziadowa” oraz pozornie żartobliwa, opowiedziana w dobrodusznym tonie historia z lubczykiem kojarzonym stereotypowo z miłością, mająca wyjaśnić okoliczności zakochania, którego szydzący żałuje i które, jak usiłuje uzasadnić, zrodziło się w sposób niezależny od jego woli i świadomości²⁷.

²⁶ Kpina, drwina i szyderstwo to akty komunikacji, w których subiekci najczęściej uzewnętrzniają swoje przeżycia psychiczne. Mogą one jednak pozostać nieujawnione, czego dowodzi akceptowalność zdań, w których badane predykaty tworzą związek semantyczny z frazą przysłówkową *w duchu* o znaczeniu ‘nie ujawniając głośno swoich myśli, uczuć’, por. *kpi/drwi/szydzi w duchu*.

²⁷ Lokucję kpiny, drwiny i szyderstwa może realizować inny akt mowy o prześmiewczej funkcji, por. przewisko wyzyskane w ten sposób w akcie szyderstwa: „[...] szydzili sobie ze mnie, nie szczędząc mi różnych przezwisk, te, marynarz z balii, marynarz spod rynny, marynarz z gnojówki, bo chyba po gnojówce pływasz? A najbardziej Fredek, który zawsze mnie witał, wyglądasz jak dupa, nie marynarz”.

Wydaje się, że komunikat inkorporowany w predykaty *kpić*, *drwić*, *szydzić*, wyznaczający lokucję zachowań, którym one odpowiadają, musi mieć bliższy lub dalszy, pośredni lub bezpośredni związek ze śmiesznością. Przypomnijmy, że w WSJP PAN tylko czasownik *drwić* jest łączony ze śmiechem jako jedynym środkiem komunikującym zniewagę – sposobem wyrażenia zniewagi w kpinie i szyderstwie mogą być też ogólnie nazwane „złośliwości”²⁸. Testem wskazującym na istotną, jeśli nie konstytutywną, rolę śmieszności w interesujących mnie zachowaniach jest raczej niefortunna semantycznie próba kontrastywnego zestawienia predykatów *kpić*, *drwić*, *szydzić* z czasownikiem *śmiać się* w wypowiedziach (46)–(48). Leksem *śmiać się (z kogoś)* wprost odnosi się do kategorii śmieszności i, co pokazują spreparowane konteksty, zawiera się w semantyce badanych tu czasowników. Dlatego też jako kontrapunkt semantyczny badanych tu czasowników prowadzi do sprzeczności znaczeniowej całej wypowiedzi, por.

(46) *Kpi z niego, ale się z niego nie śmieje.

(47) *Drwi z niego, ale się z niego nie śmieje.

(48) *Szydzi z niego, ale się z niego nie śmieje.

Śmieszność stanowiąca podstawowy, jeśli nie jedyny, środek wyrazu kpiny, drwiny i szyderstwa w bogatej literaturze humorologicznej bywa określana mianem niehumorystycznej (Dziemidok, 1967, s. 79–102). Jej podstawowym wyróżnikiem jest cel illokucyjny związany z posługiwaniem się humorem w celu zaimplementowania negatywnych postaw i uczuć: dezaprobaty, niechęci, odrazy, pogardy. W naturę śmieszności określanej jako niehumorystyczna jest wpisana niespójność aksjologiczna zachodząca pomiędzy światem uczuć i postaw śmiejącego się a światem zewnętrznym: pozytywne dyspozycje mentalne – satysfakcja, przyjemność wywołana zabawą komiczną, duma z błyskotliwego dowcipu i z poczucia wyższości nad obiektem wyśmiewania – są wyzwalane w wyniku działań obiektywnie negatywnych (mowa o wspomnianym wcześniej *schadenfreude*)²⁹.

²⁸ Stwierdzenie, czy śmieszność jest jedynym kanałem komunikowania kpiny, drwiny i szyderstwa i czy w takiej samej mierze determinuje treść wszystkich tych trzech zachowań, jest o tyle trudne, że ta kategoria nie ma ostrej granicy, a ponadto efemeryczne ze swojej natury wrażenie śmieszności to w dużej mierze kwestia ściśle pragmatyczna – indywidualnego, jednostkowego splotu sytuacyjnego, w którym określone znaki lub zdarzenia nabierają w wyniku odpowiedniej interpretacji funkcji ludycznej lub prześmiewczej. Ponadto niektóre środki czy techniki retoryczne mogą służyć nie tylko wywoływaniu śmieszności, np. ironia i sarkazm pełnią różne funkcje pragmatyczne i nie muszą prowadzić do wywołania poczucia śmieszności jako takiego, ponieważ mogą służyć tylko wyrażeniu dezaprobaty.

W literaturze z zakresu pragmatyki i humorologii mówi się o specjalnym trybie komunikacyjnym służącym do komunikacji śmieszności, określanym jako tryb *non bona fide* (Raskin, 1985). Jego jawnym sygnałem komunikacyjnym jest przekroczenie którejś z maksym konwersacyjnych Grice’a (1975), a w wypadku humoru deprecjonującego – także maksym interpersonalnych Leecha (1983, s. 79–149). Najpewniej ta droga interpretacji tekstu potencjalnie humorystycznego mogłaby być pomocna w stwierdzeniu, czy dany komunikat nosi znamiona komunikatu humorystycznego.

²⁹ Humor powstający na tle opisanej tu dysharmonii wynikającej z poczucia *schadenfreude* jest charakteryzowany na gruncie filozofii i psychologii w odwołaniu do grupy teorii humorystycznych określanych

Jeszcze jednym podobieństwem dotyczącym modelowej lokucji kpiny, drwiny i szyderstwa jest niefaktywność typowego komunikatu, który ją stanowi. Jej źródłem jest struktura dyskredytującego sądu nadawcy kpiny, drwiny i szyderstwa, który nie ma charakteru obiektywnego, onipotencjalnego i nie ma wartości logicznej. Dowodzi tego niesprzeczność poniższego dialogu, skonstruowanego tak, by funkcjonował on jako kontekst umożliwiający tzw. wysłownienie aktu w dyskursie³⁰, czyli jego demaskację, eksplicytację. W tym celu wprowadzono wypowiedź podważającą śmieszność, a więc i słabość osoby będącej obiektem negatywnej oceny:

- (49) – Irenka kpi/drwi/szydzi z męża, nazywa go „egzaltowanym tatuśkiem”.
– A co z jej mężem jest nie tak?
– Nic. Moim zdaniem jej mąż w ogóle nie zachowuje się w egzaltowany/niewłaściwy sposób³¹.

Oprócz wskazanych podobieństw w konstruowaniu lokucji kpiny, drwiny i szyderstwa da się odnotować ważną różnicę w tym aspekcie. Dotyczy ona przede wszystkim wspomnianych już cech „bezlitosności” i „ból” wpisanych w szyderstwo, a więc i skali dezaprobaty oraz zniewagi, na spektrum której zdają się sytuować interesujące mnie zachowania, a odnosi się do stopnia implicytności negatywnego sądu nadawcy i zarazem stopnia jego ostentacyjności. W tekstowych relacjach szyderstwa widać, że komunikaty językowe, będące treścią tego aktu, przybierają często formę ostentacyjną i mniej implicytną niż w wypadku kpiny i drwiny. Wyraźnie ilustruje to np. cytaty (45), którego treść szyderstwa współtworzy jawna obelga („dziadówka”). Szyderstwo to atak bardziej frontalny, niekiedy nazywający wprost wyszydzaną cechę. Większy stopień eksplicytności szyderczej zniewagi może wiązać się z jej większą dosadnością i w związku z tym większą siłą perlokucyjną i szkodliwością społeczną, co jest też jawnym przekroczeniem „etykiety” odnoszącej się do zachowań znieważających, nakazującej – jak zaznacza Pisarkowa (1976, s. 271) – maskowanie złośliwej oceny. Te właściwości mogą mieć decydujący wpływ na sklasyfikowanie przez metanadawcę danego zachowania jako szyderstwa, a nie drwiny czy kpiny.

Analizując korpus tekstowy tej pracy, na płaszczyźnie konstruowania lokucji badanych aktów da się też zauważyć, że częstym nośnikiem drwiny, a zwłaszcza kpiny są ironia i sarkazm:

- (50) Irenka kpi z męża, nazywa go „egzaltowanym tatuśkiem” [...].
(51) Gdy po raz pierwszy Berlusconi obiecał połączenie Sycylii z resztą kraju, lewica kpiła z niego, że ma on ambicje niczym sułtan pragnący zrobić prezent swym poddanym.

mianem teorii wyższości/degradacji. Więcej na ten temat zob. w: Hobbes (1954, s. 50), Dziemidok (1967, s. 15–20), a także w całościowych opracowaniach dotyczących różnych źródeł i form śmieszności: Bergson (1977), Attardo (1994), Żygulski (1976), Minois (2021).

³⁰ Pojęcie to wykorzystuję za Langton (2018).

³¹ Do problemu prawdy w kontekście badanych tu aktów wracam w części końcowej analizy.

- (52) Po premierze „The Pillow Book” krytycy drwili z niego: „Talent McGregora jest równie interesujący jak to, co nosi pod kilem”.

Tryb ironii i sarkazmu dobrze nadaje się do „subtelnej”, ale sugestywnej deprecjacji w akcie kpiny i drwiny. Nadawca poprzez powiedzenie o kimś jednej rzeczy, najczęściej pozytywnej, wyjawia drugą – negatywną (jest to tzw. nagana wyrażona w formie pochwały, ang. *blame by praise irony*). Mówiący zachowuje przy tym tak pożądaną w komunikowaniu negatywnej oceny kamuflaż słowny. Dzięki niemu ironicznej wypowiedzi przynajmniej z formalnego punktu widzenia nie można zarzucić znieważającego charakteru. Trudniej więc pociągnąć nadawcę złośliwego tekstu ironicznego do odpowiedzialności za prawdziwość czy szkodliwość zawartych w nim twierdzeń – formalnie nie narusza on zasad grzeczności językowej. Tryb ironii i sarkazmu jako ważny sposób komunikowania kpiny i drwiny jest wyraźnie widoczny w obrazie kolokacyjnym czasowników nazywających te akty – jego wykładnikami są kolokaty *uśmieszek* i *uśmiech*.

Najwięcej różnic pomiędzy kpiną, drwiną a szyderstwem, a przede wszystkim pomiędzy szyderstwem a dwoma pozostałymi zachowaniami, widać w warstwie typowych celów i skutków perlokucyjnych tych aktów³². Aby unaocznic te różnice, przywołam trzy spreparowane konteksty. Zostały one skonstruowane tak, by sprawdzić możliwe sposoby interpretacji i oceny tych zachowań w dyskursie oraz ewentualną możliwość przekwalifikowania go czy relatywizacji jego odbioru – podjęto w nich próbę połączenia relacją semantyczną analizowanych czasowników z wyrażeniem *mówić serio*, odnoszącym się do kategorii prawdy, por.

- (53) Znowu nie wiedziałem, czy kpił, czy mówił serio.
 (54) Znowu nie wiedziałem, czy drwił, czy mówił serio.
 (55) *Znowu nie wiedziałem, czy szydził, czy mówił serio.

Przywołane wypowiedzi pokazują, że dwa z trzech omawianych tu czasowników – *kpić* i *drwić* – pozwalają na użycie ich w otoczeniu kontekstowym wyrażającym wahanie aktualnie mówiącego co do interpretacji danego zachowania albo jako kpiny, drwiny, albo jako komunikatu nadawanego w trybie *bona fide*. Zauważmy, że stwierdzenie, że dany komunikat był jednak kpiną lub drwiną, może rodzić mniej dotkliwe i trudne do przyjęcia skutki psychiczne (metanadawca może pomyśleć: „na szczęście to nie było na serio, to była tylko kpina/drwina, więc nie ma się czym przejmować”), niż nabranie przekonania, że usłyszał od kogoś komunikat prawdziwy („to, niestety, było na serio, to nie był żart”). Akceptowalność przykładów (53) i (54) jest dowodem na to, że kpina i drwina to zachowania, które w sytuacji tzw. wysłownienia aktu w dyskursie (Langton, 2018) dają się odwołać i zneutralizować do np. dodatnio ocenianego pragmatycznie

³² Skutki perlokucyjne kpiny, drwiny i szyderstwa mogą, ale nie muszą być odczuwane przez obiekt negatywnej oceny. Instancją ustanawiającą te akty, o czym pisałam wcześniej, mogą być ich świadkowie, którzy poczuli się dotknięci zachowaniem subiekta.

żartu, ponieważ nie wywołują tak dotkliwych skutków perlokucyjnych w obiekcie lub w świadkach³³. Wypowiedź (55) pokazuje natomiast, że szyderstwa nie da się zreinterpretować dyskursywnie w kategoriach żartu czy manifestacji opinii (a więc czystego ekspresywu), ponieważ ma ono jednoznacznie negatywny odbiór pragmatyczny mający na celu wywołanie w obiekcie negatywnych emocji i uczuć związanych z poczuciem niższości, a w świadkach, którzy zidentyfikują dane zachowanie jako szyderstwo – najczęściej dezaprobaty, oburzenia, chęci wzięcia w obronę wyszydzanego. W zakres celów perlokucyjnych modelowego szyderstwa wpisuje się chęć zaatakowania czyjegoś wewnętrznego i zewnętrznego „ja” i „ty”, pogorszenia czyjejś reputacji³⁴, sprawienia komuś przykrości, czemu jednocześnie nierzadko, jak pouczają opracowania na temat psychologii kpiny, drwiny i szyderstwa, może towarzyszyć intencja osiągnięcia własnych korzyści społecznych – ukazania siebie jako silniejszego, ważniejszego, mającego rację, zwrócenia na siebie uwagi. Kpina i drwina częściej wydają się zmierzać do dokuczenia komuś, poirytowania kogoś oraz – przede wszystkim – manifestacji dezaprobaty, która nie musi łączyć się z intencją deprecjacji i dyskredytacji³⁵.

Należy także zwrócić uwagę na to, że brak spójności semantycznej w kontekście przykładu (55) świadczy też o tym, że szyderstwo może być działaniem przeciwko komuś angażującym w tym celu prawdziwe informacje o tej osobie. Jest to instrumentalne posługiwanie się prawdą o kimś, związaną z czyimiś słabościami, trudnościami itp., o których szydzący wie, z których zdaje sobie sprawę i które podstępnie i okrutnie wykorzystuje. Te właściwości dokumentuje cytat (56), wskazujący na ubóstwo materialne jako wyszydzaną cechę:

- (56) Szydźił z żony, wypominał, jaka biedna była, nim za niego wyszła. – Nigdy bym się z taką dziadową nie ożenił, ale jej matka podstępnie wspaniała mi lubczyku do herbaty, no i zgłupiałem [...].

Szyderstwo w tym sensie rzeczywiście okazuje się zachowaniem będącym – jak sugeruje cytat wprowadzający do niniejszego artykułu – „żartem z [...] faktycznej

³³ Odwołanie kpiny i drwiny umożliwia też konstrukcja lokucji tych aktów, wyrażająca mniej ostateczną złośliwość komiczną. O tych kwestiach wspomniałam wcześniej.

³⁴ W opracowaniach poświęconych agresji negatywne zachowania osobowe, których celem perlokucyjnym jest manipulowanie czyjąś opinią społeczną, określa się mianem „ataku na twarz odbiorcy” (ang. *face threatening act*). Antas wyjaśnia, że tego rodzaju agresja opiera się na naruszeniu czyjegoś prawa do: a) „pozytywnego, zintegrowanego obrazu samego siebie czy własnej osobowości”, b) „posiadania pragnienia, aby ten samoobraz był doceniany i akceptowany przez innych”, c) „własnej przestrzeni życiowej [...], niezakłóconego spokoju i swobody poczynania” (Antas, 1999, s. 245). To, jak humor może służyć tego rodzaju zachowaniom, opisuje Zajdman (1995).

³⁵ Rozważania na temat stopnia dotkliwości kpiny, drwiny i szyderstwa skłaniają do pytania o to, czy postępowanie nadawcy tych aktów jest świadome. Brak sprzeczności w zdaniu: *Piotr kpi/drwi/szydzi z brata, mówiąc mu, że jest gruby jak wieprz, ale Piotr nie wie/nie jest świadom tego, że mówiąc to, kpi, drwi/szydzi z brata* wskazuje na to, że kpina, drwina, a także szyderstwo jako zachowanie uznawane za bardziej cyniczne i bezlitosne od kpiny i drwiny nie muszą być aktami świadomymi. Brak świadomości nadawcy co do czynu, jakiego się podjął, nie zwalnia go jednak z ewentualnej społecznej odpowiedzialności.

sytuacji, ironizowaniem z autentycznego powołania”. Dlatego też jest w sposób jednoznacznie negatywny kwalifikowane pragmatycznie.

6. Podobieństwa i różnice w planie stylistycznym

W poszukiwaniu podobieństw i różnic między czasownikami *kpić*, *drwić* i *szydzić* pomocne mogą okazać się także kweryndy ilościowe, pokazujące aktywność leksykalną tych jednostek we współczesnych tekstach. W tym celu posłużyłam się danymi wyekscerpowanymi za pomocą wyszukiwarki MoncoPL, stanowiącej korpus tekstów internetowych³⁶. Pokazują one, że czasownik *kpić* występuje w nich najczęściej (30 418 akapitów), *drwić* natomiast pojawia się ponad dwa razy rzadziej (14 026 akapitów)³⁷. Co ciekawe, w niemal identycznej liczbie akapitów występuje w korpusie internetowym trzeci z analizowanych czasowników – *szydzić* (14 569).

Jednym z powodów tak znacznych różnic w użyciu tych trzech wyrazów może być to, że czasownik *kpić* ma najszerszy zakres znaczeniowy. Przemawiałby za tym fakt, że środkiem wyrazu kpiny jest często ironia – tryb wypowiedzi powszechny w codziennej komunikacji³⁸. Niewykluczone jednak, że za różnice w aktywności tekstowej pomiędzy leksemami *kpić*, *drwić*, *szydzić* odpowiada skala nacechowania stylistycznego – książkowego, literackiego – jaka może dotyczyć tych synonimów. Za wyrazy nacechowane stylistycznie uznaje je USJP, który jako jedyne źródło leksykograficzne opatruje wszystkie trzy czasowniki *kpić*, *drwić*, *szydzić* kwalifikatorem „literacki”. Na książkowe nacechowanie tych wyrazów wskazuje także typ źródła w NKJP, w jakim najczęściej występowały interesujące mnie leksemy, o czym wspominałam we wprowadzeniu do tego artykułu. Być może czasownik *kpić* odznacza się większą neutralnością stylistyczną i zarazem bliskością względem języka ogólnego, dlatego też pojawia się w tekstach przeszukanych za pomocą wyszukiwarki MoncoPL dwa razy częściej niż jego bliskoznaczniki, które mogą być odczuwane obecnie jako wyrazy o silniejszym nacechowaniu książkowym³⁹. Z pewnością leksemy *kpić*, *drwić*, *szydzić* w kontraście do ich neutralnych stylistycznie synonimów takich jak *śmiać się (z kogoś)* czy, nowsze i bardzo

³⁶ Ta wyszukiwarka – inaczej niż NKJP – pozwala przyjrzeć się funkcjonowaniu czasowników *kpić*, *drwić*, *szydzić* w najnowszej polszczyźnie oraz dodatkowo w tekstach pozaliterackich. Może więc stanowić istotne źródło do obserwacji aktywności leksykalnej i ewentualnego nacechowania stylistycznego analizowanych leksemów.

³⁷ Źródło danych: <https://monco-pl.clarin-pl.eu> (dostęp: 9.05.2025).

³⁸ W różnych opracowaniach dotyczących stereotypów Polaka mówi się często o tym, że ironia jest jedną z emblematycznych cech kojarzonych z polskością. Kpina więc mogłaby być jedną z form komunikacji, w której owa stereotypowa skłonność do komunikacji ironicznej mogłaby się realizować.

³⁹ O ile czasownik *szydzić* czy pochodny od niego rzeczownik *szyderstwo* mogą zostać odebrane jako słowa książkowe, o tyle neologiczny derywat słotwórczy *szydera* jest potoczną i nieco żartobliwą formą, w której współcześni użytkownicy polszczyzny „odświeżają” pojęcie szyderstwa, odejmując mu, jak się wydaje, w akcie derywacji nieco powagi i siły agresji, jaką niosą tradycyjne wykładniki tego konceptu.

rozpowszechnione w różnych typach dyskursów, *hejtować* (o ogólnym znaczeniu, obejmującym także działania polegające na deprecjonowaniu kogoś poprzez śmiech) mogą być odczuwane jako bardziej książkowe.

7. Zakończenie

Analizy i rozważania zawarte w tym artykule – zmierzające do ujęcia kpiny, drwiny i szyderstwa z różnych perspektyw: leksykograficznej, składniowej, semantycznej, stylistycznej oraz pragmatycznej przez pryzmat ich podstawowych wykładników językowych – pozwoliły zauważyć, że są to zachowania często odbierane w języku jako stanowiące pewnego rodzaju kontinuum. Kpina w przedstawionym tu materiale jest postrzegana jako zachowanie „pospolite”, „codzienne”, obliczone raczej na dokuczenie komuś i niewinną uszczypliwość. Szyderstwo – najbardziej wyraziste pragmatycznie spośród trzech omówionych zachowań i zdecydowanie odróżniające się od kpiny i drwiny – łączy się z bardziej ostentacyjną formą zniewagi, wynikającą z poczucia pogardy wobec kogoś, cynizmu i chęci deprecjacji, a nawet dyskredytacji tej osoby, również w oczach innych.

Poszukiwanie wyróżników semantycznych i pragmatycznych drwiny okazało się najbardziej kłopotliwe, a wyniki obserwacji czasownika *drwić* w różnych zestawieniach z leksemami *kpić* i *szydzić* – najmniej satysfakcjonujące. Z danych leksykograficznych wyłania się obraz drwiny jako zachowania „przejęściowego”, będącego już nie niewinną kpina, ale jeszcze nie jednoznacznie złośliwym szyderstwem. Leksem ten „wymykał się” też większości testów sprzecznościowych, zestawiających zwłaszcza czasowniki *kpić* i *drwić*. Niewątpliwie te jednostki nie stanowią synonimów absolutnych (jako że zjawisko to nie funkcjonuje w języku naturalnym), ale różnica między nimi może być we współczesnej polszczyźnie subtelna i może dotyczyć np. stopnia nacechowania stylistycznego⁴⁰.

Wszystkie trzy jednostki leksykalne łączy z pewnością związek ze społeczno-kulturową kategorią śmiechu, która wyznacza reguły funkcjonowania wszystkich aspektów kpiny, drwiny i szyderstwa. Materiał przeanalizowany w tej pracy przybliżył do zrozumienia jednego z przeciwstawnych aksjologicznie wcieleń śmieszności – służących z jednej strony słusznej bądź nie dezaprobaty, a z drugiej deprecjacji, zniewadze. Przez pryzmat analizy interakcji określanych mianem kpiny, drwiny i szyderstwa

⁴⁰ Kleszczowa (1989, s. 125) stawia tezę, że użycia czasownika *drwić* w XVI w. (już w jego neologicznym wówczas sensie związanym z negatywną oceną wyrażaną za pomocą śmiechu) wskazywały na jego większą bliskość semantyczną z czasownikiem *kpić*. Dalej badaczka sugeruje, że siła dezaprobaty, jaką ten leksem mógł nieść, uległa zwiększeniu, co nastąpiło być może już w XIX w. Ta obserwacja jest jednak poparta tylko refleksją leksykograficzną dotyczącą strategii definiowania jednostki *drwić*, co – jak starałam się pokazać na początku analiz – jest mało wiarygodną metodą szukania niuansów semantycznych i pragmatycznych różniących synonimy z jednej strony, a z drugiej dodatkowo jednostki leksykalne będące kwalifikatorami aktów mowy.

można bowiem zbliżyć się do trudno wyznaczalnej i, jak wiadomo, często negocjowanej w dyskursie oraz będącej z tego względu przyczyną konfliktów społecznych granicy, kiedy żart, zabawa komiczna zaczynają służyć poniżeniu, odebraniu komuś powagi („ja tylko żartowałem”, „to nie było na serio”). Dzieje się tak wtedy, kiedy – jak podkreśla Peisert (2004, s. 131) w studium dotyczącym agresji – dowcip „wyklucza osoby spoza grupy lub przypisuje pewnym grupom ludzkim stereotypowe, najczęściej negatywne cechy”. Ta funkcja śmiechu w różnym stopniu, co, jak mi niechcący, pokazał ten artykuł, manifestuje się w kpinie, drwinie i szyderstwie.

Bibliografia

- Antas, J. (1999). *O kłamstwie i kłamaniu*. Kraków: Universitas.
- Apresjan, J. (1979). Przedmiot i metody współczesnej semantyki językoznawczej (tł. H. Kurkowska). W: H. Kurkowska, A. Weinsberg (red.), *Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów* (s. 243–267). Warszawa: PWN.
- Attardo, S. (1994). *Linguistic Theories of Humor*. Berlin: De Gruyter Mouton.
- Austin, J.L. (1993). *Mówienie i poznawanie* (tł. B. Chwedończuk). Warszawa: PWN.
- Banasiak, D. (2021). Co znaczy i co oznacza śmiech? O metonimicznych źródłach wieloznaczności czasownika *śmiać się*. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, 77, 101–121.
- Banasiak, D. (2024). Ośmieszenie jako ewaluatywny akt mowy (na przykładzie fragmentu współczesnego polskiego dyskursu parlamentarnego). W: E. Szkudlarek-Śmiechowicz (red.), *Język a wartości. Komunikacja językowa w ujęciu aksjologicznym. Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica*, 58(2), 439–451. <https://doi.org/10.18778/0208-6077.58.27> (dostęp: 3.07.2025).
- Bergson, H. (1977). *Śmiech. Esej o komizmie* (tł. S. Cichowicz). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bogusławski, A. (2009). *Mysli o gwiazdce i regule*. Warszawa: Wydawnictwo BEL Studio Sp. z o.o.
- Duraj-Nowosielska, I. (2013). O teście negacji, kontekstach interpretacyjnych i zdaniach „wyratowanych”. *Linguistica Copernicana*, 10(2), 161–191. <https://repozytorium.umk.pl/handle/item/2784> (dostęp: 5.07.2025).
- Dziemidok, B. (1967). *O komizmie*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”.
- Greń, Z. (1994). *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim*. Warszawa: Instytut Sławiści PAN.
- Grice, P. (1975). Logika i konwersacja (tł. J. Wajszczuk). *Przegląd Humanistyczny*, 6, 85–99.
- Grochowski, M. (1982). Zarys analizy semantycznej grupy jednostek wyrażających negatywne etycznie relacje osobowe (kpina, zniewaga, upokorzenie). *Polonica*, 8, 57–72.
- Hobbes, T. (1954). *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego* (tł. C. Znamierowski). Kraków: PWN.
- Karolak, S. (2002). *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Karwat, M. (2007). *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kleszczowa, K. (1989). *Verba dicendi w historii języka polskiego. Zmiany znaczeń*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Langton, R. (2018). Blocking as counter-speech. W: D. Fogal, D.W. Harris, M. Moss (red.), *New Work on Speech Acts* (s. 144–164). Oxford: Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/oso/9780198738831.003.0006> (dostęp: 3.07.2025).

- Leech, G.N. (1983). *Principles of Pragmatics*. London–New York: Longman.
- Minois, G. (2021). *Historia śmiechu i drwiny* (tł. W. Klenczon). Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Muszyńska, J. (2016). O czasowniku „kpić”. Analiza składniowo-semantyczna. *Prace Filologiczne*, 70, 331–339.
- Peisert, M. (2004). *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Pisarkowa, K. (1976). Pragmatyczne spojrzenie na akt mowy. *Polonica*, 2, 265–279.
- Raskin, V. (1985). *Semantic mechanisms of humor*. Dordrecht–Boston–Lancaster: D. Reidel Publishing Company.
- Searle, J.R. (1976). A classification of illocutionary acts. *Language in Society*, 5(1), 1–23.
- Searle, J.R. (1987). *Czynności mowy* (tł. B. Chwedończuk). Warszawa: PAX.
- Szumski, D. (2017). Struktura predykatowo-argumentowa jako narzędzie analizy tekstu: pro et contra. *Studia z Filologii Słowińskiej*, 52, 264–277.
- Zajdman, A. (1995). Humorous face-threatening acts: humor as strategy. *Journal of Pragmatics*, 23(3), 325–339. Pobrane z <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/037821669400038G> (dostęp: 7.06.2025).
- Zaron, Z. (1980). *Ze studiów nad składnią i semantyką czasownika. Polskie czasowniki z uzupełnieniem werbalnym oznaczające relację osobową z argumentem zdarzeniowym*. Wrocław: Ossolineum.
- Żygulski, K. (1976). *Wspólnota śmiechu. Studium socjologiczne komizmu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Wykaz źródeł i skrótów

- GWJPS – *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, red. Z. Topolińska, Warszawa 1984.
- MoncoPL – <https://monco-pl.clarin-pl.eu/>
- NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/>
- SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski. T. I–XI, Warszawa 1958–1967.
- SJPDun – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.
- SL – *Słownik języka polskiego*, S.B. Linde, Warszawa 1807–1814; wersja elektroniczna: <https://kpbc.umk.pl/publication/8173>
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.
- WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki. <https://www.wsjp.pl/>

STRESZCZENIE

Słowa kluczowe: zniewaga, śmiech, kpina, drwina, szyderstwo, struktura predykatowo-argumentowa, akt mowy

W artykule podejmuję próbę znalezienia podobieństw i różnic semantycznych między trzema synonimicznymi czasownikami *kpić*, *drwić*, *szydzić* oraz pragmatycznych pomiędzy znieważającymi zachowaniami, które oznaczają one we współczesnej polszczyźnie – kpina, drwina i szyderstwem. Rozpoznanie polegające na poszukiwaniach w czterech obszarach badawczych: 1) na płaszczyźnie leksykograficznej leksemów *kpić*, *drwić*, *szydzić*; 2) na płaszczyźnie podstawowych struktur predykatowo-argumentowych, konstytuowanych przez te czasowniki; 3) w wymiarze pragmatycznym kpiny, drwiny i szyderstwa; oraz 4) na płaszczyźnie nacechowania stylistycznego wyrazów *kpić*, *drwić*, *szydzić* pozwoliły zauważyć, że różnice między czasownikami w tym szeregu synonimicznym dotyczą przede wszystkim siły i skali prześmiewczo wyrażonej dezaprobaty i zniewagi. W analizie wykorzystano założenia i metody badawcze tzw. składni semantycznej (struktur predykatowo-argumentowych) opracowane przez Karolaka (1984, 2002) oraz podstawowe pojęcia i klasyfikacje funkcjonujące w teorii aktów mowy w ujęciu Austina (1993) oraz Searle’a (1976, 1987).

SUMMARY

On the concept of laughter. Similarities and differences between the Polish synonyms *kpić* ('to mock', 'to be ironic about sb/sth', 'to jibe'), *drwić* ('to mock', 'to deride'), *szydzić* ('to deride', 'to ridicule', 'to mock', 'to insult')

Keywords: insult, laughter, mockery, ridicule, derision, predicate-argument structure, speech act

This article attempts to identify semantic similarities and differences between the three Polish synonymous verbs *kpić* ('to mock', 'to be ironic about sb/sth', 'to jibe'), *drwić* ('to mock', 'to deride'), *szydzić* ('to deride', 'to ridicule', 'to mock', 'to insult'), as well as pragmatic similarities and differences between the behaviors they denote in contemporary Polish – *kpina* ('mockery', 'being ironic about sb/sth', 'jibe'), *drwina* ('mockery', 'derision', 'despect'), and *szyderstwo* ('mockery', 'derision', 'despect', 'insult'). The analysis is based on research focused mainly in four areas: a) the lexicographical dimension of the lexemes *kpić*, *drwić*, *szydzić*; b) the basic predicate-argument structures constituted by these verbs; c) the pragmatic dimension of *kpina*, *drwina*, *szyderstwo*; and d) the stylistic connotation of the words *kpić*, *drwić*, *szydzić*. The scope of research thus defined allows to note that the differences between the verbs in this synonymous series primarily concern the strength and scale of disapproval and insult, expressed mockingly. The analysis shown in the article involves the assumptions and research methods of so-called semantic syntax (predicate-argument structures) developed by Karolak (1984, 2002) and the basic concepts and classifications functioning in the theory of speech acts as presented by Austin (1993) and Searle (1976, 1987).